

ZAGAJENIE DO DYSKUSJI W ZAKRESIE WDRAŻANIA DO PRAKTYKI WYNIKÓW BADAŃ NAUKOWYCH

Marian Jerzak

Zakład Upowszechniania Postępu w Rolnictwie

Tematem mego referatu było zagadnienie wdrażania postępu do rolnictwa. W referacie tym starałem się skoncentrować na następujących tezach. Pierwsza z nich to stwierdzenie, że problem wdrażania postępu do rolnictwa jest zagadnieniem o charakterze metodycznym. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, co trzeba wdrażać, każdy na swoim wąskim odcinku specjalizacji posiada określony dorobek badań naukowych, natomiast, jak to wprowadzać do praktyki — stale, właściwie nie wiemy i na to pytanie było chyba tutaj najmniej zarówny odpowiedzi, jak i pewnych propozycji.

Chciałbym zatem zwrócić uwagę na fakt, że dzisiejsza konferencja, która przedstawiła nam tak bardzo wszechstronnie bogaty dorobek postępu technicznego, równocześnie stała się jak gdyby potwierdzeniem tezy tych wszystkich, którzy zajmują się teorią upowszechniania postępu w rolnictwie, że wdrażać możemy jedynie postęp w sensie syntetycznym, w sensie kompleksowym związanym w jedną użyteczną całość.

Druga teza brzmi następująco: w świetle bogatego dorobku nauki, który wyraża się dzisiaj tysiącami wyników badań naukowych w skali rocznej, niezbędne jest przystąpienie do prac o charakterze syntetycznym. Syntezy winny być specjalnie preferowane w pracy naukowej, niestety do tej pory tego rodzaju opracowania nie są traktowane jako pierwszoplanowe prace o charakterze twórczym. Zagadnienie syntez, to równocześnie problem kooperacji różnych specjalizacji naukowych. Z tych analiz, które przeprowadziliśmy wynika, że około 30% badań naukowych, które zostały wyselekcjonowane i zaakceptowane do wdrażania, nie posiadają dopracowanego, bądź to systemu technologicznego (brak jest ogniw technologicznych, które z różnych powodów nie zostały doprowadzone do końca i z tego tytułu nie można danej innowacji wprowadzić do praktyki) bądź też nie posiadają dokumentacji ekonomicznej (ze względu na brak

wiadomości o tym, co dana innowacja nam dostarczy). W związku z tym nie można wyników takich badań przekazać do praktyki.

Pozwoliłem sobie tutaj przedstawić pewne opracowanie, które w ramach zespołów wdrożeniowych już raz przedstawiłem, mianowicie zagadnienie gospodarki paszowej i analizę tej gospodarki paszowej nie tylko na tle agrotechnicznym czy zootechnicznym, ale również na tle ekonomicznym. Okazuje się, że gdybyśmy zebrali niezbędną dokumentację, która jest potrzebna do wdrożenia w temacie żywieniowo-paszowym, to tematyka ekonomiczna powinna do tematyki zootechnicznej czy agrotechnicznej kształtować się mniej więcej jak jeden do jeden, a ona kształtuje się mniej więcej liczbowo, w ilości tematów, jak 1 do 0,2. W związku z tym zaznacza się ogólny deficyt opracowań ekonomicznych i to jest pierwsze nasze wąskie gardło w zakresie trudności wdrażania wyników badań naukowych do praktyki rolniczej.

Trzecim problemem, który z tym się wiąże, jest konieczność rozwinięcia na szerszą niż do tej pory skalę tzw. doświadczeń adaptacyjno-wdrożeniowych. Jest to kontynuacja tej myśli, którą wymieniłem na początku, mianowicie że doświadczenia adaptacyjno-wdrożeniowe winny być przeprowadzane w konkretnych zakładach doświadczalnych po to, ażeby w małej skali przekonać się o skuteczności i o dobroci powyższej innowacji. Jak dotychczas wynika z praktyki pegeerowskiej, doświadczenia te robi się niestety w zbyt wielkiej skali, co kosztuje nas zbyt dużo i najczęściej robione są one bez powiązania z instytucjami naukowymi, które przecież posiadają już na ten temat pewną dokumentację wdrożeniową.

Odrębnym problemem, który tutaj starałem się przedstawić, jest zagadnienie wdrażania jako wtórnego czynnika pracy naukowej. Otóż ten wtórny charakter wdrażania skłania do tego, że jesteśmy skazani na przekazywanie tylko tego, co jest. Natomiast nie możemy przekazywać tego, co chcielibyśmy żeby było. A zatem jeśli przeanalizujemy proces powstawania nowości od planowania i programowania badań poprzez realizację i adaptację wyników, następnie wdrażania i upowszechniania to widzimy, że praktyka rolnicza za mało uczestniczy w programowaniu badań naukowych. Te badania naukowe są programowane częściowo, w ramach pewnych wąskich specjalizacji, a jest już chyba wielki czas, by badania, łącznie z wdrażaniem, były programowane kompleksowo, z udziałem szerszego grona specjalistów. Jak wiadomo, najnowsze badania raczej już w ten sposób były podejmowane.

I wreszcie następna teza. Zagadnienie upowszechniania postępu, czyli jak upowszechniać. Na podstawie dorobku europejskiego, jak i dorobku naszego, krajowego możemy powiedzieć, że upowszechnianie postępu jest wyodrębnioną dziedziną działalności zarówno produkcyjnej, jak i badawczej. To nie jest już dziedzina, którą by każdy mógł się parać. W tym zakresie są wyodrębnione metody pracy i na szczeblu naukowym wdraża-

nie reprezentuje dzisiaj dyscyplinę, którą określamy bądź jako doradztwo rolnicze, bądź też jako upowszechnianie postępu. Do działów tej nauki wchodzi takie zagadnienia jak informatyka i dokumentacja wdrożeniowa, dziedzina na naszej dzisiejszej konferencji zupełnie nie poruszana, a niezwykle ważna ze względu na to, że właśnie w zakresie informatyki i dokumentacji wdrożeniowej posiadamy bardzo mały dorobek. Otóż zagadnienie informatyki to problem pierwszy, który musi być szerzej niż dotychczas rozwinięty.

Drugie zagadnienie, to doświadczalnictwo adaptacyjno-wdrożeniowe jako metoda pracy wdrożeniowej. Ten dział również nie został do tej pory rozwinięty szerzej, a musi być potraktowany poważnie.

Wreszcie badania prowadzone łącznie z socjologami i psychologami nad metodami upowszechniania i wdrażania, ponieważ mamy tu bardzo wiele do zrobienia. Instytut Ekonomiki Rolnictwa posiada już pewien dorobek na ten temat.

Ważna jest ponadto analiza ekonomicznej efektywności postępu, czyli kontrolowanie co dana innowacja daje, jakie dzięki niej efekty osiągamy.

W związku z powyższym zgłaszam następujący wniosek, ażeby przy każdym Wojewódzkim Zarządzie Państwowych Gospodarstw Rolnych powołać ośrodki wdrażania i upowszechniania postępu w rolnictwie, jednakże pracownicy tych ośrodków powinni być odpowiednio przeszkoleni. Ośrodki te powinny nawiązać ścisły kontakt z instytucjami naukowymi, z zakładami upowszechniania postępu, ażeby wspólnie parć się zagadnieniami wdrażania postępu w rolnictwie.